



Helena Datner

ORCID: 0000-0002-6548-1496

DOI: [doi.org/ 10.60513/k76m-fr23](https://doi.org/10.60513/k76m-fr23)

Szymon Datner

jako historyk powstania w getcie białostockim

Ilekcroć przyjdzie mi pisać coś o Białymstoku, tylekcroć myślę o Gustawie Kerszmanie, przyjacielu domu, dziecku związanej z Białymstokiem rodziny¹, który powiedział kiedyś – i na zawsze utkwiło mi to w pamięci – że marzy o tym, żeby wysiłek badawczy zmienił wektor, aby z opisywania przeżyć Żydów skierował się ku opisywaniu sprawców, ich działań i motywacji. Jest to potrzebne, byśmy mogli lepiej rozumieć, jak to możliwe, że Zagłada się wydarzyła. Szymon Datner, jak wielu innych, nie mógł i nie chciał zrezygnować z zapisywania i opisywania sytuacji Żydów, traktując to jako święty obowiązek pamiętania, ale czyniąc to jednocześnie opisywał działania sprawców: Niemców i ich popleczników.

Szymon Datner – sylwetka

Datner był z przekonania, aktywistycznego charakteru i hebrajskiej edukacji syjonistą. Kraków, w którym na samym początku zeszłego wieku się urodził, był dla Żydów nie najgorszym miejscem, bardziej liberalnym – także jeśli chodzi o możliwości rozwoju instytucji żydowskich – niż inne części Polski będącej wówczas pod zaborami. Jego społeczność żydowska była dość spolonizowana i jednocześnie hebrajsko-centryczna, co nie pozostawało w sprzeczności. Przekonaniom syjonistycznym Datnera sprzyjał klimat domu – ojciec jeszcze w dzieciństwie skierował go na ścieżkę nowoczesnej edukacji hebrajskiej²; w roku 1934 rodzice i najmłodsza siostra Bronka (Bracha), wyjechali do Palestyny. Datner był talentem językowym – w czasie kilkumiesięcznego pobytu u ojca i siostry w Tel-Awiwie w 1948 r. utrzymywał się z pisania do hebrajskich gazet.

Szymon Datner był syjonistą bezpartyjnym. Poza przekonaniami – sympatyzował z Haszomer HaCair z jego ideą braterstwa ludów – jego syjonizm zasadzał się także na życiowym aktywizmie i umiłowaniu wolności. Każdy z nas wolność miłuje, ale w życiu Datnera ta emocja przełożyła się na bardzo konkretne działania. Wolność jako dążenie do życiowej niezależności spowodowało, że równolegle ze studiowaniem antropologii na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył jednoroczny kurs gimnastyki przy tej uczelni³, co dało mu przez następne lata pracę – w szkołach żydowskich w Częstochowie, Pińsku i Białymstoku uczył właśnie gimnastyki (pisał: „Jest wielu nauczycieli historii, a nie ma prawie nauczycieli gimnastyki” – i miał rację).

¹ Gustaw Kerszman (1932–2014) był wnukiem Józefa Zeligmana, założyciela słynnego gimnazjum białostockiego, do którego uczęszczały dzieci żydowskie i polskie, i synem Józefa Kerszmana, znanego okulisty.

² O swojej edukacji – hebrajskiej i polskiej – pisał Datner w tekście autobiograficznym *Moi nauczyciele* [w:] *Kalendarz Żydowski 1987–88*, Warszawa 1987, jest o tym mowa także w tekście Heleny Datner pt. *Szymon Datner, życie i praca* [w:] S. Datner, *Zagłada Białegostoku i Białostoczczyzny. Notatki dokumentalne*, Warszawa 2023, s. 224–228.

³ O Państwowym Rocznym Kursie Wychowania Fizycznego por.: H. Datner, *op. cit.*, s. 229–230.

Świetny to był kurs⁴, z praktycznych przedmiotów przydało mu się później w getcie strzelectwo, a nauka wspinania pozwoliła zrealizować pasję, czyli wyprawę w Tatry.

Wolność rozumiał także jako niewiązanie się instytucjonalne z żadnym ugrupowaniem politycznym – tak przed wojną, jak i po niej nie należał do żadnej partii⁵. Miał poglądy polityczne, ale trudno mi go sobie wyobrazić jako człowieka, który podporządkowuje się partyjnej dyscyplinie. Wolność w końcu rozumiał dosłownie, jako ucieczkę z niewoli. Uciekał z niej dwa razy: z getta, które uważał za więzienie – pułapkę, i z obozu dla internowanych Żydów na Cyprze we wrześniu 1947 r. Obie się udały – w żydowskim oddziale partyzanckim przeżył ponad rok, od czerwca 1943 do końca lipca 1944 r. Z Cypru, po wielu przygodach, dotarł do ojca w Tel-Awivie⁶. W latach 60., podczas pracy w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, ucieczki z niewoli niemieckiej były jednym, poza zbrodniami Wehrmachtu, z głównych tematów jego pracy⁷.

Wojenne wybory

Dla nas w tym miejscu najważniejsza jest ucieczka z getta. Opisał ją najdokładniej w jednym z opowiadań zawartych w zbiorze prozy dokumentalnej⁸. Podjął dwie próby ucieczki. Pierwsza miała miejsce w maju 1943 r., Datner stał wtedy na czele 16-osobowej grupy. Wszyscy musieli w dramatycznych okolicznościach zawrócić spod płotu getta. Natomiast udało mu się uciec na początku czerwca, kiedy wyprowadził do lasu nieco mniejszy oddział. Datner pisał, że już po wielkiej akcji wysyłania Żydów z getta warszawskiego na śmierć w lipcu 1942 r. było dla niego jasne, że ostatecznym celem Niemców jest wymordowanie wszystkich Żydów. Getto białostockie oczekiwało likwidacji podczas niszczenia skupisk żydowskich Białostoczczyzny w listopadzie 1942 r., jednak wówczas jego mieszkańcom prolongowano istnienie. Pierwsza akcja likwidacyjna w białostockim getcie (od 5 do 12 lutego 1943 r.), która kosztowała życie jedną trzecią białostockich Żydów, oznaczała, że ostateczne rozwiązanie jest blisko. Szymon Datner był przekonany, że jedynym wyjściem jest opuszczenie getta, że tylko taka strategia daje szansę na zadanie Niemcom strat, na zemstę, a sama ucieczka z niewoli jest wartością. Ale wyjście do lasu stawiało przed tymi, którzy opuszczali getto, dramatyczne pytanie: co z najbliższymi? Dla członków organizacji pytanie było szersze: co z towarzyszami? Co z „masami”? Członkowie organizacji Dror ostatecznie zdecydowali, że celem walki na terenie getta, kiedy

⁴ Przedmioty ogólne (takie jak psychologia czy anatomia) wykładali profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁵ Najwyraźniej trudno wyobrazić sobie, że Żyd pracujący jako historyk w Polsce Ludowej może nie być członkiem PZPR, por. T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 339; wedle tego autora Datner należał do PPR, a następnie do PZPR.

⁶ Dziennik Datnera, pisany na Cyprze, znajduje się w archiwum rodzinnym; o internowaniu w obozie DP w Xylotymbou i ucieczce z niego por. H. Datner, *op. cit.*, s. 287–293.

⁷ S. Datner, *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1966; *idem*, *Tragedia w Does-sel. Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939–1945 — ciąg dalszy*, Warszawa 1970.

⁸ *Idem*, *Wymarsz [w:] idem, Szkice partyzanckie i inne*, archiwum rodzinne.

już do niej dojdzie, będzie utorowanie drogi ucieczki jak największej liczbie ludzi⁹. Wydaje się, że była to wówczas, w drugiej połowie roku 1943, myśl powszechna wśród członków ruchu oporu. Ze względu na całkowite zaskoczenie przez Niemców 16 sierpnia 1943 r. wszystkich, w tym przygotowujących się do walki, plan ten udał się w minimalnym stopniu.

Datner, który pracował w jednej z fabryk Steffena, po akcji lutowej nie krył poglądów na walkę poza gettem, uważając ją za jedyną sensowną. Zgłosili się wówczas do niego przedstawiciele jednej z mniejszych grup komunistycznych, działających pod dowództwem Judyty Nowogródzkiej, z propozycją przystąpienia do nich i przygotowania się do wyjścia z getta. Wedle planu Nowogródzkiej ci, którzy znajdą się w lesie, przygotują grunt na przyjęcie – „gdy nastąpi odpowiedni moment” – innych towarzyszy oraz swoich rodzin. Datner przyjął te warunki¹⁰. Odpowiedni moment nie nastąpił. Niemcy całkowicie zaskoczyli mieszkańców getta. Starsza córka Mijka (Miriam) walczyła i została zamordowana w getcie, młodsza Lilka (Szulamit) z matką prawdopodobnie zginęły w Treblince¹¹. Datner całe życie co wieczór mówił za nie kadiśz. I całe życie zbierał materiały i opisywał zagładę Białegostoku i Białostocczyzny. Tylko część opracowań ujrzała światło dzienne.

Historyk zagłady Białostocczyzny

Charakterystykę pracy Szymona Datnera przeprowadzę w dwóch wymiarach: źródeł, jakimi się posługiwał, i najbardziej charakterystycznych tez jego opisu. Opierać się będę na jego najwcześniejszych pracach, sygnalizując tylko zmiany bądź ich brak w tekstach wydanych później.

Ci, którzy opisywali historię Żydów tuż po wojnie, a nawet w czasie jej trwania, mogli odwoływać się przede wszystkim do własnych doświadczeń albo doświadczeń innych, zebranych w postaci relacji; tak było też w przypadku Datnera. Zbieranie relacji było tworzeniem istotnych źródeł, ale wymagających, jego zdaniem, jak każde inne – krytyki i analizy¹². Od początku zamknięcia w getcie prowadził, jak wielu w tych czasach, kronikę wydarzeń, która zaginęła pod gruzami. Kiedy sytuacja

⁹ Por. *Sprawozdanie z ogólnego zebrania aktywu kibucu Tel-Chaj w Białymstoku 27 lutego 1943 r.*, „Biuletyn ŻIH” 1966, nr 4(60) s. 91–97.

¹⁰ Nie wszyscy zgodzili się je przyjąć. Przyjaciół Datnera, lekarz Tobiasz Cytron, związany z ruchem podziemnym, odmówił wyjścia z getta bez żony i córki. Wszyscy przeżyli.

¹¹ Miriam, urodzona w 1924 r., w czasie powstania w getcie znalazła się wraz z 72 towarzyszami w bunkrze, który został wydany; wszystkich powstańców rozstrzelano na miejscu i pochowano na cmentarzu gettowym przy ul. Żabiej. Szulamit urodziła się w roku 1929.

¹² „Tragiczny okres 1939–1945 w dziejach narodów Europy, a w szczególności w dziejach Żydów europejskich, rozpętał żywiołowy pęd do opisywania przeżytych wydarzeń. Prace te odznaczają się głęboką subiektywnością, wartość ich jako dzieła historycznego jest w wielu wypadkach problematyczna” (AŻIH, 302/127, *Materiały Friedla i Macholla. Przyczynek do badań historycznych Okręgu Białostockiego*, referat wygłoszony na sesjach wyjazdowych ŻIH 11 lutego 1951 r. we Wrocławiu i 1 kwietnia 1951 r. w Szczecinie, k. 365. Uwaga ta nie służyła zdyskwalifikowaniu relacji jako źródła historycznego, które dla Datnera, jak i wielu innych, było materiałem pierwszoplanowym).



Białostoccy Żydzi na ul. Lipowej, 1941–1943, fot. ze zbiorów Muzeum Pamięci Sybiru



stała się bezpieczniejsza, po dołączeniu między majem a lipcem 1944 r. do regularnego oddziału partyzantki radzieckiej, tworzył z wysłuchiwanym relacji archiwum, które nazwie partyzanckim. Relacje nie zawsze dotyczyły Białegostoku, gdyż oddział wchłaniał Żydów – uciekinierów z różnych części Polski. Niektóre z tych opowieści zostaną zbeletryzowane i złożą się na uzupełniany przez całe życie tom prozy dokumentalnej¹³. Po wyzwoleniu zbierał relacje gorączkowo, chodziło o zapisanie faktów – i ważnych, i drobnych, które składać się będą na obraz tego, co się wydarzyło. Analiza treści tych zbieranych na gorąco opowieści Żydów, ale także Polaków, stanowić może pierwszą charakterystykę spraw i problemów istotnych dla Żydów, którzy przeżyli, i pierwszy obraz Zagłady. W rękopiśmiennym notatniku, jednym z miejsc, w których zapisywał relacje¹⁴, znajduje się ich 57; większość stanowią relacje złożone przez Żydów (35), ale spora część to relacje Polaków (22). W większości zostały zapisane po polsku. Zeznania nie-Żydów dotyczą z reguły pomocy udzielanej Żydom, w tym jedna trzecia mówi o prześladowaniach, jakich pomagający doświadczyli, również po wojnie, ze strony innych Polaków. Zeznania żydowskie dotyczą przede wszystkim wojennych losów Żydów w Białymstoku i miasteczkach Białostocczyzny, ale często zawierają też wzmianki o powojniu; w czternastu pojawia się informacja o mordach na Żydach dokonywanych przez Polaków w czasie wojny lub po niej, w dziesięciu o polskiej pomocy niesionej Żydom. Znakomita większość relacji zarówno żydowskich, jak i polskich, zawiera nazwiska ofiar i sprawców¹⁵. Przeważająca ich liczba po przepisaniu została przekazana Żydowskiej Komisji Historycznej w Białymstoku, potem znalazła się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego i Archiwum Yad Vashem. Pierwsze zanotowane relacje pochodzą z września 1944 r., w marcu roku 1945 Datner wysłuchiwał relacji Menachema Finkelsztajna, swojego byłego ucznia z Gimnazjum Hebrajskiego w Białymstoku, o Radziłowie i Jedwabnem. Wśród zeznających były osoby, które uciekły po wojnie do Białegostoku, prześladowane w swoich miejscowościach przez sąsiadów za przechowywanie Żydów; niektórzy Żydzi prosili Datnera o interwencję, o ratowanie ludzi, którzy im pomogli w czasie wojny, a których życie było teraz zagrożone¹⁶. Drugim niezwykle ważnym źródłem, słabo wykorzystywanym do tej pory przez polskich historyków, były materiały, które znalazły się w podziemnym archiwum getta białostockiego Mersika-Tenenbauma. Dokumenty te, tworzone lub zbierane na bieżąco, mają

¹³ S. Datner zatytułował go *Szkice partyzanckie i inne*, archiwum rodzinne.

¹⁴ Notatnik przechowywany jest w archiwum rodzinnym.

¹⁵ Sprawa pomocy dla Żydów była dla Datnera od początku bardzo ważna; była wyjątkowo cenna, bo rzadka, a ratujących narażała często na represje ze strony sąsiadów. 40 lat później Datner napisał *Las sprawiedliwych* (1968), w której to publikacji przedstawił nieprawdziwy obraz ratownictwa jako powszechnego ruchu wszystkich warstw społecznych. Spełnił oczekiwania społeczne, zaprzeczył swojej wiedzy i znalazł się, *nolens volens*, w chórze propagandystów Marca. Społeczne przyczyny takiej sytuacji analizuję w: *Immediately after the War the Picture was Complete: Szymon Datner's Holocaust Narrations* [w:] *Breaking the Frame. New School of Polish Jewish Studies*, red. I. Grudzińska-Gross, K. Matyjaszek, wstęp J. T. Gross, Peter Lang 2022.

¹⁶ Datner był wówczas przewodniczącym Związku Gmin Żydowskich Białostocczyzny, przekształconego potem w Wojewódzki Komitet Żydów, oraz radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej. W obu tych instytucjach zajmował się przede wszystkim bezpieczeństwem ludności żydowskiej.

wartość szczególną. Datner był prawdopodobnie pierwszym, który wykorzystał je w pracy¹⁷, i pierwszym w Polsce, który je opracował i scharakteryzował¹⁸. Do opracowania *Zagłada Białegostoku i Białostocczyzny* z roku 1946 włączył na przykład przechowywane w archiwum opracowanie Pesacha Kapłana o białostockim Judenracie. W artykułach poświęconych zagładzie gett w Bezirk Białystok relacje z archiwum, dotyczące sytuacji na białostockiej prowincji, stanowią bardzo istotne źródło¹⁹.

Datner przywiązywał dużą wagę do źródeł niemieckich i pisał o istotnym problemie badawczym, jakim jest dla historyka brak dokumentów, które umożliwiłyby opis sytuacji na średnich i niższych szczeblach niemieckiej władzy właśnie w Bezirk Białystok²⁰. Wykorzystał okazję, jaką było osadzenie w więzieniu białostockim trzech zbrodniarzy hitlerowskich: Fritza Gustawa Friedla²¹, Waldemara Macholla²² i Paula Melzera²³. Kierując się precedensem, jakim było uzyskanie od Jürgena Stroopa materiałów pozaprocesowych²⁴, uzyskał zgodę prokuratora na wizyty w więzieniu w Białymstoku, a potem w warszawskim więzieniu mokotowskim, gdzie kontynuował rozmowy z Fritzem Friedlem. Uzyskany materiał miał postać wypełnionych kwestionariuszy, oświadczeń, większych opracowań, wypełnionych przez więźniów na ogół własnoręcznie; sprawdzał prawdomówność więźniów wielokrotnie powracając do tych samych kwestii i ustalił, że jest ona duża, jeśli o fakty chodzi, o ile nie dotyczą one ich samych²⁵. Największym jak dotąd drukowanym opracowaniem wykorzystującym te materiały jest obraz struktury władzy w Bezirk Białystok, oparty na opracowaniu Macholla²⁶.

¹⁷ Kilka rozdziałów *Zagłady Białegostoku i Białostocczyzny...* opartych jest na materiałach z tego archiwum.

¹⁸ Najszersze opracowanie: S. Datner, *Wstęp*, „Bleter far Geszichte” 1970, t. 18.

¹⁹ *Idem*, *Cu der geszichte fun jidn in „Becirk Bialistok” (cum centn jortog fun likwidcje di bialistoker provinc)* [Przyczynek do dziejów Żydów w „Bezirk Białystok” w związku z dziesiątą rocznicą likwidacji prowincji białostockiej], „Bleter far Geszichte” 1952, t. 5, z. 4; *idem*, *Eksterminacja ludności żydowskiej w okręgu białostockim*, „Biuletyn ŻIH” 1966, nr 4 (60), s. 4–50.

²⁰ Bogata dokumentacja niemiecka dotyczyła centralnych szczebli aparatu; była ona podstawą procesów norymberskich.

²¹ Fritz Gustaw Friedel – od jesieni 1942 r. z ramienia Gestapo nadzorca getta białostockiego, któremu Efraim Barasz, szef Judenratu, zdawał codziennie raporty.

²² Waldemar Macholl – szef referatu Gestapo zajmującego się w Okręgu Białostockim m.in. ruchem oporu, potem m.in. nadzorca słynnego Kommanda 1005, którego członkowie (Żydzi i Polacy) zmuszeni byli zacierać ślady niemieckich zbrodni.

²³ Paul Melzer był Amtskomisarzem w Michałowie, znanym z nie najgorszego, napędzanego łapówkami stosunku do Żydów (AŻIH 344/31).

²⁴ J. Kermisz, *Sztrops tszuwot ojfn ankete*, „Bleter far Geszichte” 1948, nr 3–4.

²⁵ Oryginały znajdują się w Archiwum ŻIH, AŻIH 344/27–37a.

²⁶ S. Datner, *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich (opracowania Waldemara Macholla)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15, s. 5–65.

Obraz żydowskiej społeczności we wczesnych tekstach

Napisaną w 1946 r. *Zagładę Białegostoku i Białostoczczyzny* zaczyna Datner od elegii na cześć Białegostoku, jego kultury i ludzi, których już nie ma. Kończy deklaracją wiary w trwanie i odrodzenie narodu. „Wierzimy pełnią wiary, że z popiołu naszych spalonych braci jak feniks powstanie do nowego życia nasz naród. Nie wierzymy jednak w łaskę narodów i jesteśmy zmęczeni apełowaniem do ich człowieczeństwa i przypominaniem, co nam zawdzięczają. Wcześniej czy później przypomną oni sobie i nam, że jesteśmy inni, że jesteśmy gośćmi, a goście nie powinni »nadużywać« gościnności. Wierzimy pełnią wiary, że możemy, musimy i odbudujemy własnymi rękami własne życie, we własnym domu”²⁷. Miłość do narodu żydowskiego nie łączyła się jednak u Datnera z jego idealizacją, nie mąciła ostrości spojrzenia, nie prowadziła do „korekty obrazu”. Ocenę postaw mieszkańców getta Datner przepuszcza przez swój aktywistyczny stosunek do rzeczywistości. Pisze, że już pierwsza fala mordów, jeszcze przed utworzeniem getta, powinna „otworzyć oczy wszystkim, ale przede wszystkim elicie, inteligencji. Ta jednak nie zdała egzaminu, wpadła w rozpacz i apatię, odmówiła walki o egzystencję własną i narodu. Żydowska inteligencja tego okresu będzie miała problemy z oczyszczeniem się z osądu historii”²⁸, stwierdził z mocą. Utworzenie getta przyniosło z jednej strony pewne uspokojenie, położyło kres ekscesom ze strony polskiej „chuliganerii”, ale szybko getto przeżyło szok spowodowany wieściami o dramatycznych wydarzeniach w sąsiednich prowincjach: rzezi w Ponarach i Słonimie, potem przymusowej ewakuacji części getta białostockiego do Prużany. Wydarzenia te „zdruzgotały psychikę” większości mieszkańców getta, „którzy popadli w stan stuporu, rezygnacji, oczekiwania na cud”²⁹. Sytuacja aprowizacyjna w getcie białostockim była, w porównaniu z innymi, dobra, w sensie braku tak dramatycznie gdzie indziej odczuwanego głodu. Datner pisał: „Gdyby żydowskie masy część swej energii, która była całkowicie skierowana na opanowywanie niebezpieczeństwa głodu, poświęciły na szukanie wyjścia ze swojej sytuacji, w której chodziło w końcu o samo życie, koniec nie byłby tak tragiczny”³⁰.

Jednoznacznie krytyczny był jego stosunek do Judenratu, w szczególności jego prezesa Efraima Barasza. Nie negował tego, co Judenrat dobrego zrobił, chodziło mu o to, czego, jako jedyna istniejąca władza żydowska, nie zrobił. Zarzut jest konkretny: w czasie akcji lutowej nie tylko nie wezwał, by ludzie „ratowali się, jak mogą”, a zrobił coś potwornego: zgodził się na oddanie 6000 Żydów, których listy sporządził, by ratować pozostałych³¹. Stał się w ten sposób „tragicznym współnikiem morderców narodu”³².

²⁷ *Idem, Zagłada Białegostoku...*, s. 37.

²⁸ *Ibidem*, s. 7.

²⁹ S. Datner, *Walka i zagłada białostockiego getta*, Łódź 1946, wyd. II: wstęp E. Koźmińska-Frejłak, posłowie K. Stoll, Warszawa 2014, s. 36.

³⁰ *Idem, Zagłada Białegostoku...*, s. 126.

³¹ *Ibidem*, s. 50.

³² *Ibidem*.

Datner jednak mitygował sam siebie. Kreśląc obraz biernych mieszkańców getta, a przede wszystkim jego elity, jednocześnie osłabiał kategoryczność sądu. Pisał: „Sąd o bierności i załamaniu się inteligencji, niespełnieniu przez nią aktywnej roli przywódczej może osłabić fakt, że kolejne ciosy następowały tak szybko, były tak gwałtowne i niepodobne do niczego, co znano przedtem, że nie było czasu na wyrażony rachunek sumienia”³³. Nie wszyscy w getcie byli też bierni; pisał obszernie o części młodzieży, a ze starszych przede wszystkim o komunistach, którzy dość szybko otrząsnęli się i zaczęli się organizować i przygotowywać do oporu. Formułuje też bardzo znamienne uwagi: „W getcie, ze względu na warunki i wszechobecny terror, nie była możliwa silna i otwarta propaganda oporu, o tym muszą pamiętać ci wszyscy, którzy nie przeżywszy rzeczywistości gettowej dziwią się często, z jaką łatwością dali się Żydzi pognąć na śmierć, nie stawiając oporu”³⁴.

Pogromy sąsiedzkie i trzeci etap Zagłady³⁵

Datner w *Walce i zagładzie* zasygnalizował, jako pierwszy z badaczy, zjawisko pogromów sąsiedzkich, które następnie dokładnie opisał w *Zagładzie Białegostoku i Białostocczyzny*. Oparł się na relacjach zebranych przez siebie i innych – tych samych, które potem wykorzystał Jan Tomasz Gross i inni badacze. „Z powiatów szczużyńskiego, grajewskiego, Tykocina, Wasilkowa i innych pomniejszych miejscowości dochodzą wieści o potwornych, masowych mordach dokonywanych na ludności żydowskiej za aprobatą niemiecką przez miejscową czarną reakcję i chuliganierię” – pisał w roku 1945³⁶. W kolejnym rozszerzył i pogłębił opis wydarzeń w siedmiu miasteczkach³⁷, w których w czerwcu–sierpniu 1941 r. polscy sąsiedzi albo razem z Niemcami, albo samodzielnie dokonali pogromu mieszkających tam Żydów i tych, którzy szukali tam schronienia. Podstawowe tezy jego opisu można ująć następująco:

– mordy nie były dziełem marginesu społecznego, miały wsparcie miejscowej elity i księży: „Negatywne stanowisko i negatywne odpowiedzi dane Żydom przez kierownicze sfery miejscowej polskiej społeczności dodały odwagi wyrzutom społeczności i stworzyły u nich przekonanie, że słuszne i właściwe jest ich postępowanie wobec Żydów”³⁸;

– za pogromy odpowiedzialny jest antysemityzm zakodowany w kulturze i formacje ideowe, które uczyniły z niego swój program: „W ten sposób regulowali stare porachunki z Żydami, w tych męczących czasach i w morzu żydowskiej krwi koili swoją do nich nienawiść. A nienawidzili ich już od dawnych czasów, bo mieli oni inną

³³ *Ibidem*, s. 71.

³⁴ S. Datner, *Walka i zagłada...*, s. 38.

³⁵ Kwestie te opisuję i analizuję dokładnie w: *Immediately after the War...*

³⁶ *Ibidem*, s. 35. „Czarna reakcja” oznaczała ludzi o poglądach skrajnie prawicowych, nie stanowili oni w przedwojennej Polsce marginesu ani pod względem liczebności, ani w sensie wpływu społecznego.

³⁷ Były to: Wąsosz, Wizna, Radziłów, Jedwabne, Kolno, Stawiski, Zaręby Kościelne.

³⁸ S. Datner, *Zagłada Białegostoku...*, s. 106.

religię i obyczaje, mówili innym językiem i mieli inne potrzeby, bo byli znienawidzoną »Żydokomuną« i tylko oni byli winni każdemu nieszczęściu kraju i człowieka»;

– istotny był także motyw rabunku;

– Niemcy i Polacy blisko współpracowali ze sobą w dziele mordowania. Czasem współpraca jest dosłowna: razem chodzą po miasteczku, a czasem ograniczona, polega na podziale zadań: Niemcy inicjują, Polacy kończą. „W piątek do miasteczka [Stawiski] wkroczyły pierwsze niemieckie patrole. Od razu następuje braterstwo między miejscowymi faszystami a niemieckimi zbrodniarzami. Oni spotykają się na wspólnej platformie nienawiści do Żydów. Miejscowi mają tylko jedno żądanie: by pozwolono im rozliczyć się z przeklętymi Żydami”. Rolę Niemców można podsumować następująco: wkroczenie Niemców było koniecznym warunkiem pogromów, ale niewystarczającym.

Trzecia faza Zagłady

To współcześnie przyjmowana nazwa etapu, który nastąpił po fazie likwidacji gett, likwidacji zasadniczej. Datner, podobnie jak Filip Friedman, który jednak zjawiska tego nie analizuje, podaje za to szacunek jego wielkości i za sprawców uważa Niemców³⁹, zauważa szeroką falę ucieczek w trakcie likwidacji gett w Bezirk Białystok i wyskakiwania z pociągów śmierci. Datner pisał jako o rzeczy oczywistej, że wobec działań Niemców „nie było szans masowej akcji ratowania ludności żydowskiej w Polsce”. Formułuje jednak tezę, którą przed nim wysuwali autorzy wojennych zapisów⁴⁰, tuż po wojnie radykalni lewicowi publicyści i pisarze, a potem Jan Tomasz Gross i badacze Centrum Badań nad Zagładą, Anna Bikont i Mirosław Tryczyk, że „procent uratowanych byłby jednak niechybnie większy, gdyby istniały w otoczeniu sprzyjające przesłanki psychologiczne. Nie było ich”⁴¹. Nie było, ponieważ antysemityzm zatruł już dawno duszę i psychikę: „Działał jad nienawiści wszczepiany systematycznie i bezkarnie w ciągu długich lat społeczeństwu przez ultra nacjonali-

³⁹ F. Friedman, *Zagłada Żydów Polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1946, nr 1, s. 163–208.

⁴⁰ W czasie wojny istnienie przesłanek do mordowania, a nie – pomagania Żydom dobitnie wyraził m.in. Emanuel Ringelblum w pisanej w ukryciu pracy *Stosunki polsko-żydowskie*, a także w uwagach do broszury Marii Kann: „Niepotrzebna filozofia o rzekomej nienawiści mas żydowskich do Polaków. To należało pominąć, albo zdobyć się na odwagę wypowiedzenia prawdy o piekle Żydów po aryjskiej stronie na skutek masowych szantaży, na skutek przeniknięcia większości społeczeństwa jadem antysemityzmu i hitlerowskiej nienawiści rasowej. W tym miejscu należałoby wspomnieć o zgubnej działalności polskich faszystów, współpracujących z Niemcami w dziele niszczenia Żydów” (*Uwagi Emanuela Ringelbluma do broszury Marii Kann „Na oczach świata”* (Warszawa 1943) [w:] E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie*, t. 29a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. E. Bergman, T. Epstein, M. Siek, Warszawa 2018, s. 319. O broszurze Marii Kann: E. Janicka, *Świadkowie własnej sprawy. Polska narracja dominująca wobec Zagłady na przykładzie tekstu Marii Kann „Na oczach świata” (1943)* [w:] *Lata czterdzieste. Początki polskiej narracji o Zagładzie*, red. M. Hopfinger, T. Żukowski, Warszawa 2015, s. 117–250.

⁴¹ S. Datner, *Walka i zagłada...*, s. 43.

styczną narodową demokrację, faszystowsko-rozbójniczy Obóz Narodowo-Radykalny i faszystowską sanację. Działała atmosfera niechęci, wytworzona na długo przed wojną przez niezmordowaną propagandę bojkotu ekonomicznego i towarzyskiego, przez burdy uniwersyteckie, ghetta na wyższych uczelniach, forsowane przez zawodniaków w czapkach akademickich *numerus clausus* i *numerus nullus*, paragrafy rasistowskie (...)⁴².

Tekst *Zagłady Białegostoku i Białostoczczyzny* przez kilkadziesiąt lat nie był tłumaczony i wykorzystany przez badaczy, chociaż sam Datner posiłkował się nim, a przede wszystkim relacjami, na których się oparł⁴³. Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku tekst był już przetłumaczony i badacze mieli do niego dostęp, jednak w publikacji *Wokół Jedwabnego*, której jednym z celów było zebranie całego istniejącego materiału źródłowego dotyczącego miasteczek śmierci (określenie Mirosława Tryczyka), uwzględniono tylko relację o Wąsoszu, pozostałą część opracowania Datnera autorzy *Wokół Jedwabnego* odrzucili – ze względu na emocjonalny ton nie spełniało ono, ich zdaniem, kryteriów naukowości. Dekonstrukcji tego stanowiska i opisanie roli świadectwa Datnera dokonała Katrin Stoll⁴⁴.

Słowa kluczowe: Szymon Datner, Żydzi, Białystok, getto, pogrom, opór, powstanie

Summary

Szymon Datner as a Historian of the Białystok Ghetto Uprising

Born in Kraków, Szymon Datner became associated with Białystok in 1929, when he began teaching at the Hebrew Gymnasium. In the ghetto, he was among those who believed that meaningful resistance could only occur outside its confines. Together with a group of Jews, he managed to escape and join the Jewish partisan movement. In his scholarly work, Datner combined the perspective of a historian with that of a firsthand witness. He was keenly aware of the need to consult diverse sources: his own notes maintained from the time of his confinement in the ghetto; testimonies from other individuals (while in the partisans, he meticulously written down reports of Jews arriving at the unit not only from Białystok but also from the surrounding areas); and German documents, to which he attached considerable

⁴² *Ibidem*, s. 42–43.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ K. Stoll, *Mowy pamięci Szymona Datnera: wczesne świadectwa białostoczanina ocalałego z Holocaustu*, „Biuletyn ŻIH” 2012, nr 3, s. 380–404; *eadem*, *Transcending the Divide between History and Memory: Szymon's Datner Practical Holocaust Historiography in the Early Post-War period*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2015, t. 21, nr 1–2, s. 4–23.

importance. Moreover, he was the first – and remains one of the few – historians to utilize materials from the Underground Archive of Mersik-Tenebaum in his research. Datner also left an unpublished volume of documentary prose, *Partisan Sketches and Others*. He was also the first person to write, in 1946 (with the first publication appearing in 2023), about the pogroms of the summer of 1941, identifying their perpetrators as “Polish neighbors”. Furthermore, he explained why the proportion of Jews who survived the Holocaust could not have been higher, analyzing the roles of antisemitism and the hostility of Polish society toward Jews.

Keywords: Szymon Datner, Białystok, ghetto, pogrom, resistance

Bibliografia:

AŻIH, 302/127, *Materiały Friedla i Macholla. Przyczynek do badań historycznych Okręgu Białostockiego*, referat wygłoszony na sesjach wyjazdowych ŻIH 11 lutego 1951 r. we Wrocławiu i 1 kwietnia 1951 r. w Szczecinie, k. 365;

Datner H., *Immediately after the War the Picture was Complete: Szymon Datner's Holocaust Narrations* [w:] *Breaking the Frame. New School of Polish Jewish Studies*, red. I. Grudzińska-Gross, K. Matyjaszek, wstęp J. T. Gross, Peter Lang 2022;

Datner H., *Szymon Datner, życie i praca* [w:] S. Datner, *Zagłada Białegostoku i Białostoczczyzny. Notatki dokumentalne*, Warszawa 2023, s. 224–228;

Datner S., *Cu der geszichte fun jidn in „Becirk Bialistok” (cum centn jortog fun likwidacje di bialistoker prowinc)* [Przyczynek do dziejów Żydów w „Bezirk Białystok” w związku z dziesiątą rocznicą likwidacji prowincji białostockiej], „Bleter far Geszichte” 1952, t. 5, z. 4;

Datner S., *Dziennik*, archiwum rodzinne;

Datner S., *Eksterminacja ludności żydowskiej w okręgu białostockim*, „Biuletyn ŻIH” 1966, nr 4 (60), s. 4–50;

Datner S., *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968;

Datner S., *Moi nauczyciele* [w:] *Kalendarz Żydowski 1987–88*, Warszawa 1987;

Datner S., *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich (opracowania Waldemara Macholla)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15, s. 5–65;

Datner S., *Szkice partyzanckie i inne*, archiwum rodzinne;

Datner S., *Tragedia w Doessel. Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939–1945 – ciąg dalszy*, Warszawa 1970;

Datner S., *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1966;

Datner S., *Walka i zagłada białostockiego getta*, Łódź 1946, wyd. II: wstęp E. Koźmińska-Frejlik, posłowie K. Stoll, Warszawa 2014, s. 36;

Datner S., Wstęp, „Bleter far Geszichte” 1970, t. 18;

Friedman F., *Zagłada Żydów Polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1946, nr 1, s. 163–208;

Janicka E., *Świadkowie własnej sprawy. Polska narracja dominująca wobec Zagłady na przykładzie tekstu Marii Kann „Na oczach świata”(1943) [w:] Lata czterdzieste. Początki polskiej narracji o Zagładzie*, red. M. Hopfinger, T. Żukowski, Warszawa 2015, s. 117–250;

Kermisz J., *Sztrops tszuwot ojfn ankete*, „Bleter far Geszichte” 1948, nr 3–4;

Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 339;

Sprawozdanie z ogólnego zebrania aktywu kibucu Tel-Chaj w Białymstoku 27 lutego 1943 r., „Biuletyn ŻIH” 1966, nr 4(60) s. 91–97;

Stoll K., *Mowy pamięci Szymona Datnera: wczesne świadectwa białostoczanina ocalałego z Holocaustu*, „Biuletyn ŻIH” 2012, nr 3, s. 380–404;

Stoll K., *Transcending the Divide between History and Memory: Szymon’s Datner Practical Holocaust Historiography in the Early Post-War period*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2015, t. 21, nr 1–2, s. 4–23;

Uwagi Emanuela Ringelbluma do broszury Marii Kann „Na oczach świata”(Warszawa 1943) [w:] E. Ringelblum. Stosunki polsko-żydowskie, t. 29a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. E. Bergman, T. Epstein, M. Siek, Warszawa 2018, s. 319.